

# Operacja „Południowy Mistral”

12 lipca 2011

2 listopada 2010 roku, na stronie internetowej zarządzanej przez Departament Obrony Powietrznej Francji [1], pojawiła się zapowiedź ćwiczeń wspólnych wojsk Francji i Wielkiej Brytanii w ramach współpracy dwustronnej. Na dzień 21 marca tego roku ogłoszono przeprowadzenie wspólnych „gier wojennych”, których założenia strategiczne i taktyczne zadziwiająco przypominają nam dzisiejszą rzeczywistość. Gdyby nie dokumentacja umieszczona wcześniej w internecie, można by pomyśleć, że ktoś opisał bieżące wydarzenia, a potem ex post umieścił je w sieci i oznaczył datą 02.11.2010 r.

Czy inwazja na Libię była zaplanowana wiele miesięcy wcześniej?

O tak śmiałą tezę pokusił się w swym artykule z 16 kwietnia tego roku znawca polityki globalnej i badacz stosunków międzynarodowych, prof. Michel Chossudovsky. Na portalu informacyjnym „Global Research” [2], 16 kwietnia, umieścił szczegółowe zestawienie planów sztabów wojskowych z późniejszymi faktami, za źródło biorąc informacje z oficjalnych, państwowych stron internetowych.

Oficjalna strona Departamentu Obrony Powietrznej Francji przedstawiła plan ćwiczeń wojskowych, w których miały uczestniczyć jako partner jednostki brytyjskie.

Symulowana sytuacja polityczno-wojskowa:

- Southern Mistral – oficjalna nazwa operacji
- Southland – wyimaginowany kraj południa, rządzony przez dyktaturę, stosujący przemoc wobec ludności cywilnej, stanowiący zagrożenie dla interesów narodowego Francji.
- Rezolucja nr 3003 – wyimaginowana rezolucja Rady

Bezpieczeństwa ONZ, stanowiąca podstawy prawne akcji militarnej.

– Francja – kraj mający pokazać zdecydowanie w realizowaniu postanowień społeczności międzynarodowej (rezolucji RB ONZ).

– Wielka Brytania – kraj sojusznicy, związany umowami dwustronnymi z Francją, oferujący pomoc w formie wsparcia powietrznego operacji.

Oprócz celów politycznych [3] i strategii operacji strona internetowa Departamentu Obrony Powietrznej Francji dokładnie opisuje środki [4] mające zostać użyte w ćwiczeniach, wymieniając ilości i rodzaj sprzętu i urządzeń wojskowych samoloty, helikoptery, tankowce powietrzne i wspomaganie rozpoznawcze Awacs, jak również opisuje precyzyjnie sposób dowodzenia, rozmieszczenie jednostek oraz przedstawia mapę teatru działań [5].

Jak wiemy, do ćwiczeń, mimo zgromadzonego sprzętu i szczegółowych planów, nigdy nie doszło.

Dlaczego?

Otóż dwa dni przed planowaną datą gry wojennej, 19.03.2011 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ głosowała nad „Strefę bez lotów” w Libii, co było prawnym usankcjonowaniem wojny przeciwko reżimowi Muammara Kadhafiego, dla niepoznaki eufemistycznie nazwanej „operacją militarną” czy też niemalże „misją humanitarną”.

Jak pokazuje przebieg wypadków wymienione w planach ćwiczeń środki wojskowe, zarówno sprzęt jak i ludzie, dowództwo, zostało wykorzystane przy operacji „Świt Odysei” („Odyssey Dawn”), czyli w ataku powietrznym na Libię.

W swym artykule Chossudovsky zaprasza czytelnika do „przemyśleń i refleksji” na temat zadziwiającego podobieństwa wcześniejszych planów i późniejszych wydarzeń.

Dla ułatwienia podaję zestawienie fikcji i faktów:

- Operacja „Południowy Mistral” – Operacja „Świt Odysei”,
- Southland – Libia,
- dyktatura – rządy kadafiego,
- Rezolucja RB ONZ nr 3003 – Rezolucja RB ONZ nr 1973,
- sojusz francusko-brytyjski – sojusz francusko-brytyjski-amerykański (jedyną „różnicą” jest dołączenie Stanów Zjednoczonych).

W swych domysłach co do rzeczywistego, wcześniejszego przygotowania wojny z Libią Chossudovsky nie jest osamotniony. 29.03.2011 r. w swej wypowiedzi krytykującej prezydenta Obamę, demokratyczny kongresmen Dennis Kucinich, znany ze swych wcześniejszych, krytycznych wypowiedzi wobec „swojego”, przecież, demokratycznego prezydenta, zdecydowanie nawiązuje do faktów omawianych w niniejszym artykule. Sugeruje on, że cała operacja jednoznacznie musiała być zaplanowana przez Francję i UK, nie bez wiedzy i udziału strony amerykańskiej.

W obliczu ignorancji Obamy okazanej Kongresowi, jaką było przystąpienie USA do wojny bez zgody Kongresu, jak i w obliczu pytań: kogo „rebelianci” reprezentują, kim są i skąd wcześniej mieli broń, już nie tylko Ron Paul, konserwatywny konstytucjonalista, ale również progresywni demokraci mają odwagę krytykować wątpliwe pod względem konstytucyjno-prawnym decyzje Białego Domu.

Źródło: [FreeAmericaToday.pl](http://FreeAmericaToday.pl)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

## **PRZYPISY**

[ 1 ]

[http://www.southern-mistral.cdaoa.fr/GB/index.php?option=com\\_content&view=article&id=54&Itemid=67](http://www.southern-mistral.cdaoa.fr/GB/index.php?option=com_content&view=article&id=54&Itemid=67)

[ 2 ]

<http://www.globalresearch.ca/index.php?context=va&aid=24351>

[ 3 ]

[http://www.southern-mistral.cdaoa.fr/GB/index.php?option=com\\_content&view=article&id=54&Itemid=67](http://www.southern-mistral.cdaoa.fr/GB/index.php?option=com_content&view=article&id=54&Itemid=67)

[ 4 ]

[http://www.southern-mistral.cdaoa.fr/GB/index.php?option=com\\_content&view=article&id=38&Itemid=104](http://www.southern-mistral.cdaoa.fr/GB/index.php?option=com_content&view=article&id=38&Itemid=104)

[ 5 ]

[http://www.southern-mistral.cdaoa.fr/GB/index.php?option=com\\_content&view=article&id=56&Itemid=103](http://www.southern-mistral.cdaoa.fr/GB/index.php?option=com_content&view=article&id=56&Itemid=103)